

Cały świat brałnim węzłem czucia swe zjednoczy;  
Każdy cię będzie chwalił, — a przynajmniej w oczy.  
Mnogie miałbym ci jeszcze wynurzyć życzenia,  
Bo wiele, wiele złego masz do naprawienia;  
Lecz twój Władca potężny, Czas na mnie już woła,  
I tę groźną dla świata przestrożę dyktuje:

„Ze co jeden rok zepsuje

„Dziesięć naprawić niezdola! „

## W S T E P.

Rozpoczynając ten nowy zawód, Redakcyja ma sobie za obowiązek uprzedzić czytelników o przyszłym duchu swego pisma, — a to w kilku wyrazach. — Działać i pisać podług życzeń indywidualnych, jeszcze się nikt niepodjął; — mniemania bowiem ludzkie tak się zawsze z sobą krzyżują, — że jednym czyniąc zadosyć, drugie nabawiamy niesmaku. Spodziewać się wszystkim dogodzić, równie jest wielką śmiesznością, jak obstawając przy prawdzie, lękać się nagan zwolenników urojeń.

Bezstronność i proste opisywanie czynów i rzeczy, zapowiedziane już w *Prospekcie*, będzie godłem naszego pisma. — Ani wątpić, że obok przyjaznych względów Publiczności, wiele nam niechętnych zdań i wyrzutów doznawać przyjdzie; ale możnaż dla tego tracić nadzieję, i rzucać pióro?... Możnaż poddawać się zawcześney trwodze, że nas już nikt z zimną uwagą sądzić niezdola? —

Takie chwanie się i niewczesna obawa, byłyby równie naganne, jak *fantazyja uprzedzenia*, i płoche zarożumienie, że nikt niema prawa powiedzieć nam swojego zdania i wytknąć błędu. —

Każdy wchodzący w zawód publiczny, oddaje się już tém samém pod sąd Publiczności. Sąd ten, ma tylko prawo składać jey część oświecona; — tey lekce ważyć wyroków, nikt niepotrafił bezkarnie. Pokrzepieni tą myślą, na żadne inne względy baczyć niepowinniśmy; ta myśl zachęcając do trudney pracy, pociesza oraz nadzieją, że z czasem i przeciwnie mniemania pogodzą się same z sobą i z nami; i jeśli znajdą usterki, potrafią im pobrażyć, z uwagi na dobre chęci.

## Część Urzędowa.

### LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

Ruchomości po niegdy Józefie i Barbarze Sikorskich małżonkach, to jest: kosztowności różne sprzęty domowe i gospodarskie, przez

publiczną licytacją w dniu 9 Stycznia 1832 r. w domu przy ulicy Mikołajskiej pod Nro 639 sprzedawane będą, a to w moc polecenia Trybunału miasta Krakowa dnia 10 Grudnia 1832 r. Nro 4505, za gotową srebrną monetę.

Kraków d. 30 Grudnia 1831 r.

Oleński Notaryusz.

W dniu 3cim Stycznia 1832 r. o godzinie 11 z rana w Krakowie na Kleparzu na targowisku końskiem, odbędzie się w drodze wykucyi sądowej licytacja zatradowanego powozu na resorach żółto lakierowanego, tudzież pary koni maści gniadey powozowych. Także w dniu 10 Stycznia tegoż roku o godzinie 10 z rana na targowisku bydła rogatego za nową bramą licytowane będą, krowy, trzoda, koń formański i bryka. — Chęć licytowania mających zaprasza się z gotowemi pieniędzmi.

Kraków d. 30 Grudnia 1831 r.

J. Salomonski kom. sąd.

## Część Pieczędowa.

### POLSKA.

Warszawa 27 Grudnia.

(A. N.) W zeszły tydzień jadąc do Warszawy, spotkałem wóz, na którym znajdowała się trumna z czterech desek złożona; popędzał wychudłego konia chłopak niezmiernie płaczący, a za trumną nikt nieszedł, prócz także wychudłego kundla; zatrzymałem się i zapytałem chłopaka płaczącego, kto był nieboszytych? Był to żebrak, (odpowiemały powoziciel,) który przeżył pono już lat 80. A dla czego tak po nim płaczesz? zapytałem. — Jam sierota; do lat 7m u nieumiałem pacierza, ten poczciwy Marcin nauczył mnie chwalić Bogę; płacząc po nim ja tylko i ten psisko, który go do śmierci nieodstąpił; sam zrobiłem tę trumnę i postawię krzyż na mogile poczciwego Marcina! — Ach pomyślałem, ten krzyż jakże pięknym będzie pomnikiem. — A. D.

### ANGLIA

z Londynu 15 Grudnia.

— Podług wiadomości z Gibraltaru, otrzymanych pod d. 24 z. m. Fez podał się na łaskę cesarza marokańskiego, przez co i powstanie w Tangerze uważa się za ukończone.  
— Tuteysi posiadacze okrętów odbyli dziś